

z Kozakami pod Korsuniem i Żółtymi Wodami bitwach, i po zabraniu w niewolę wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego i Marcina Kalinowskiego polnego hetmanów, zebrało się do 36 tysięcy Polaków pod dowództwem regimentarzy: ksiąźęcia Dominika Ostrogskiego enotliwego pana, lecz sztuki wojennej niewiadomego, Alexandra Koniecpolskiego w młodym wieku bez wojennego doświadczenia, i Mikołaja Ostroga człowieka biegłego w prawie, lecz sztuki wojennej nieznającego. Książę Jeremiasz Wiśniowiecki bohater wieku owego, acz obrażony pominięciem siebie, jednak prywatną urazę poświęcił dobru publicznemu; ale rad jego zdrowych słuchać nie chciano. Książę dominik Ostrogski, jak mówi Grądzki, mając wielu poddanych swoich pod znakami Kozaków, żałował krwawej bitwy staczać, i był zdania tego, aby przez układy z Kozakami wojnę zakończyć. Chmielnicki żartował sobie, powtarzając, iż kiedy Polakom pierzyna, łacina i dziecina przywodzi, wojna im nie pójdzie pomysłnie. Skutek to ziścił, zaledwo albowiem dnia 23 września 1648 roku 6,000 Tatarów przed obozem Polskim pokazało się, najpierwsi wodzowie, a potem całe wojsko, zostawując bogaty łup dla Kozaków, pierzchnęło. Chmielnicki zagony swe pod Lwów, Zamość, aż do Wisły, niszcząc wszystko, paląc i wycinając rozpuścił. Jak potem Polacy hańby tej zemścili się pod Beresteczkiem, w miejscu swem czytelnik dowie się.

Ostrog, miasto warowne z zamkiem, dziełnica niegdys książąt ruskich, którzy od tego miasta imie książąt Ostrogskich wzięli. Gwagwin wywodzi pochodzenie onych od Romana ksiąźęcia zabitego w pamiętnej bitwie pod Zawichostem. Niesiecki mówi, iż Daniel Wasilewicz synowiec Daniela krola halickiego, pierwszy się ksiąźęciem na Ostrogu pisać zaczął. Obszerność tego księstwa zamykała Zaslów, Dubno, i inne wielkie na Wołyniu rozległości.

Wslawił się wielkimi bohaterskimi dziełami na początku wieku XVI Konstany książę Ostrogski; 33 wstępnych bitw wygrał, jak mówi Niesiecki, a przywódząc litewskim zastępem nad rzeką Kropiną w mściławskim przeciw Rosyi, i 1512 roku pod Wiśniowcem

przeciw Tatarom, nieśmiertelną sławą okrył się; zostawił dwóch synów: Eliasza i Konstantyna. Eliasz z Beatą Kościelecką miał tylko jedną córkę Helszkę czyli raczej Elżbietę, z nieszczęść swych i przygód w dziejach naszych sławną¹⁾. Konstantyna dostatki opisał Nie-

¹⁾ Eliasz, a w dziejach Górnickiego nazywany Ilią księżę na Ostrogu Ostrogski, pojął za małżonkę w roku 1539 Beatę Kościelecką, która na dworze królowej Bony była chowaną z taką troskliwością, mówi tenże Górnicki, jakby należała do królewskiego rodu. Matka jej Katarzyna z Śląska, podług tegoż świadectwa, była faworytą Zygmunta I, z którą miał syna Janusza; ten nosił tytuł księcia, a oddany stanowi duchownemu, wprzód biskupem wileńskim a potem poznańskim został. Tę Katarzynę wydał król za Kościeleckiego podskarbiego wielkiego koronnego, człowieka z szczególnych talentów i biegłości w ekonomice wielce od dziejopisów ówczasowych sławionego; jemu albowiem i Krzysztofowi Szydłowieckiemu winien był Zygmunt I, iż zastawszy Jana Alberta i Alexandra rozrzutnością skarb wyniszczony, mądrym rozporządzeniem i rostopną oszczędnością przyszedł do wielkich dostatków, za pomocą których w początkach zaraz panowania pomyślnego urzędzenia kraju mógł położyć pierwsze zasady. Eliasz czyli Ilią, o którym na początku zaczęliśmy mówić, księżę Ostrogski, zostawił córkę jedną z wzmianowaną Beatą Kościelecką splotzoną, Elżbietę, czyli w dziejach Górnickiego nazywana Halszką. Tej rozmaite życia przygody godne są w potomnej pamięci zapisania. Po śmierci Ilii księcia pozostała córka jego w opiece Zygmunta Augusta króla, o której rękę ubiegało się wielu panów litewskich i koronnych. Dymitr księżę Sanguszko nie mogąc uzyskać dozwolenia od matki, w towarzystwie Wasila księcia Ostrogskiego zbrojnie przybył do zamku ostrogskiego, i ten mocą opanowawszy, pomimo złorzeczenia matki ślub wziął z córką, z którą unikając gniewu królewskiego, do Czech uniósł się. Wytoczyła się skarga przed sąd królewski na obżalowanie matki księżnej Ostrogskiej w Knyszynie; mówił przed królem Czarnkowski od księżnej, bronił niestawającego księcia Dymitra Sanguszkę Oda-

siecki. Miał księżę ten intraty rocznej milion dwakroć sto tysięcy, co ewalując podług tabeli Czackiego na

chowski szlachcic litewski. Mowy te obydwie jako wzór wymowy polskiej czytać można w dziejach Górnickiego; stanął nakoniec dekret na księcia Dymitra, wyjmujący go z pod opieki prawa i ogłaszający wywołanym na zawsze z krajów, po ogłoszeniu którego Marcin Zborowski kasztelan kaliski doścignął księcia Sanguszkę i z nową zaślubioną małżonką w Jaromirzu miasteczku w Czechach, gdzie gdy pierwszy odebrać uwieczoną księżnę, drugi bronić małżonki usiłują, ostatni przyplacił życiem, gdzie dotąd nadgrobek zdarzenie to zaświadcza w następujących słowach: *„Hoc loco conditur corpus clari Lithvaniae Ducis Demetrii Sanguszko ex magnifica familia Olgerdi nati, Capitanei Circassiensis et Canioviensis, quem Martinus Zborowski tradidavit Anno 1554. Vid. Paprocki fol. 207.* Zborowski odebraną księżnę odwiózł matec, która i z córką odtąd najwięcej, obawiając się podobnych wypadków, przy królowej Bonie bawiła, aż Łukasz Górka pan możny z Wielkiej Polski uprosił u króla, iżby mu Halszka księżna w małżeństwo oddaną była. Sprzeciwiała się postanowieniu królewskiemu księżna matka, tak iż znowuż sposobu dla doprowadzenia do skutku tego małżeństwa szukać musiano. Najważniejszą wymówką było księżnej, iż statut litewski, którym się rządził Wołyń, na żeniących się Polaków w Litwie ten kładł warunek, iż wzięte po żonie imiona czyli dobra, za pewną najmniejszą na włokę postanowioną cenę, sąsiadom odstąpić byli w obowiązku. Działy się te spory podczas kiedy król z Warszawy na sejm do Piotrkowa miał wyjeżdżać, któremi znudzony król, zdjęty księżnie matec z palca pierścień posłał córec jako znak pozwolenia. Nastąpił zatem ślub z Łukaszem Górką, przeciw któremu matka protestowała i córki przez lat kilka oddać onemu nie chciała, i zawsze dla uniknienia gwałtu dworu królowej Bony pilnowała się, a po odjeździe tejże do Włoch, w klasztorze we Lwowie zamknęła się i z córką, obsadziwszy ten ludźmi swoimi zbrojnymi. W roku 1559 król na żądanie Łukasza Górki dał rozkaz Piotrowi Barzemu staroście lwowskiemu, co później na po-

dzisiejszą monetę, przeszło dziesięć milionów uczyni. Marszałkował u niego zwykle jeden z wojewodów, któ-

selstwie w Hiszpanii umarł, iżby oddał księżnę małżonkowi zaślubionemu; przybył i Górka z bracią i przyjaciółmi swemi do Lwowa. Nie skutkowały przyjacielskie Barzego u księżnej przełożenia, dał zatem król rozkaz staroście przez Górnickiego dworzanina na piśmie posłany, aby mocą przywieść jego postanowienie do skutku. Postawił więc naprzód starosta strażę u bramy, aby nikogo nie wpuszczać do miasta, weisnąć się jednak potrafił Sawicki Podlasiainin, pisarz jak wówczas mianowano, czyli sekretarz księcia Radziwiłła wojewody wileńskiego; znaleziono przy nim w wojłoku listy ruskim charakterem do księżnej Ostrogskiej pisane, aby nie dawała córki swej za Górkę, jeżeli nie chce stracić swej majątności, ciągle albowiem panowie litewscy przy wyłączeniu statutowem stawali, i to była istotna przyczyna całej o to małżeństwo sprzeczki. Wkrótce książę Szymon Słucki wszedł do miasta w żebraczem odzieniu i do klasztoru dostał się, a gdy księżnę opatrzone w żywność i broń, trudno było przymusić do oddania córki. Starosta odjąć kazał wodę kanałem bo klasztoru idącą, tym sposobem dopiero zmięczona księżna, wysłała dworzanina swego Zielińskiego oświadczając, iż swą córkę oddała za żonę księciu Szymonowi Słuckiemu, iż w przypadku gwałtu puginałem, który zawsze przy sobie nosi, wprzód córecę a potem sobie życie odebrać gotowa; niedostatek jednak znaglił do wszystkiego, i nazajtrz przyzwawszy starostę, córkę oddała, którą on stojąc na stopniu jej kolebki, tojest karety, jak wyraża Górnicki, do zamku odprowadził. Napisano jednak listy do króla donosząc o zaślubieniu z księciem Słuckim, a matka księżna na sąd królewski oddała się. Wkrótce przyszły rozkazy aby Halszka księżna pierwszemu małżonkowi oddaną została, co znowuż z przymusem na zamku we Lwowie wykonano. Nie było korzystnem dla Górki, jak świadczą dzieje, to małżeństwo, niechciała albowiem żyć z nim zmuszona małżonka, żadnych dzieci nie miała, a po śmierci męża z pomieszczanemi zmysłami na dwór księcia Konstantyna Ostrogskiego stryja przybyła, i tam życia tyłu oznaczonego losu

remu 70 tysięcy pensyi rocznej placił; asystujących paniań (jak nazywa Niesiecki) było przy nim do dwóch tysięcy. Ostrog w budynki i ludność pomnożył, mężne czyny jego historia opisała. Unii z kościołem rzymskim najgorliwiej sprzeciwił się; syna swego Janusza wysyłając za granicę napomniiał, iżby stroju polskiego nie porzucił i nie żenił się, jaktylko z Polką lub Węgierką. Janusz książę Ostrogski założyciel woku 1609 ordynacyi, zostawił przeszło 300 tysięcy czerwonych złotych w gotowiznie prócz klejnotów i sprzętów. Ordynacya ta stawiała niegdyś 600 ludzi na usługę rzezypolitej; schodząc bez potomka płci męskiej, mianował po sobie następcą ordynacyi siostrzeńca swego Alexandra księcia Zasławskiego. W roku 1673 wygasł dom ten równie na Januszu Alexandrze, jak świadczy Bielski, po którym Hieronim Lubomirski i syn jego Józef ordynatami byli, od których też ordynacya przeniosła się w dom książąt Sanguszków; przez konstytucyą 1766 roku dobra tej ordynacyi za ziemskie są uznane, a właściciele zamiast utrzymania 600 ludzi, do płacenia corocznie 200 tysięcy złotych pols. obowiązani, z którego to dochodu utrzymywano regiment aż do ostatniego podziału Polski.

Bazalia, od Bazylego księcia Ostrogskiego za czasów Sarnieckiego zbudowana.

Krasilów, Konstantynów, miasta i zamki niegdyś ordynacyi ostrogskiej.

Miropol, Ostrożek, Zwiachel, nad Słuczem.

Korzec, ojezyste miasto niegdyś książąt Koreckich. Dymitr Olgerdowicz zbudował tu zamek na skale, po-

osobliwościami dokonała. Nie lepszy był matki jej, tak wielkich majątności pani i królów wychowanicy koniec; zaślubił ją albowiem po owdowieniu powtórnie znakomity w dziejach naszych Albrycht Łaski wojewoda sieradzki, lecz dla niezwalzonego uporu zamknął w zamku Kesmark w Węgrzech był przymuszony, gdzie równie nędznie życia dokończyła.